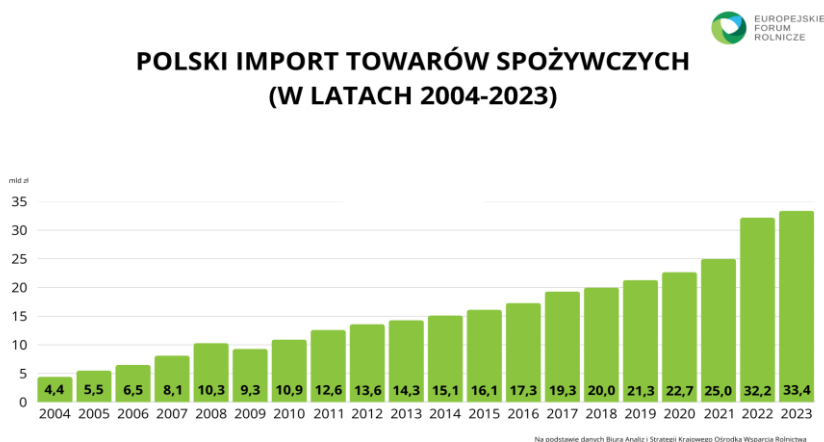


Rolnictwo z importu – sytuacja polskiego rolnictwa wobec importu żywności z zagranicy. Możliwe scenariusze po wejściu w życie umowy z Mercosur

Ściągamy coraz więcej żywności z zagranicy. W 2023 roku wartość importu artykułów rolno-spożywczych wyniosła 33,4 mld EUR i była o 2,9% większa w stosunku do 2022 roku.¹ Jednocześnie w 2023 r. aż 63,4% kierujących gospodarstwami rolnymi zasygnalizowało pogorszenie opłacalności produkcji rolniczej.² Nietrudno się domyślić, że w tej sytuacji korzyści odnoszą zagraniczni producenci żywności. Ekspert Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej przeanalizowali zagrożenia wynikające ze zwiększającego się importu produktów rolno-spożywczych.

Import produktów spożywczych rośnie systematycznie od czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej. W 2004 roku wyniósł 4,4 mld EUR.³ W 2023 r. wartość ta wzrosła o ponad 650% do 33,4 mld EUR⁴. Na przestrzeni lat 2010-2020 ubyło natomiast 12,7% gospodarstw rolnych w naszym kraju.⁵

- Dynamiczny wzrost importu produktów spożywczych do Polski jest bezpośrednim efektem integracji z rynkiem unijnym oraz globalizacji handlu. Konsumenci zyskali dostęp do szerszego asortymentu, a sieci handlowe często wybierają tańsze produkty z zagranicy, co zwiększa konkurencję dla krajowych producentów. Jednocześnie malejąca liczba gospodarstw rolnych w Polsce wskazuje na głębsze zmiany strukturalne w sektorze rolnym. Proces ten jest wynikiem rosnącej koncentracji produkcji, modernizacji oraz wyzwań ekonomicznych, które sprawiają, że mniejsze gospodarstwa mają trudności z utrzymaniem rentowności, ponieważ muszą konkurować zarówno z większymi gospodarstwami krajowymi, jak i z producentami z zagranicy - mówi Krzysztof Podhajski, Prezes Zarządu Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, organizatora corocznego Europejskiego Forum Rolniczego.



Kto zarabia na imporcie do Polski?

¹ Departament Rynków Rolnych i Transformacji Energetycznej Obszarów Wiejskich, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, „Polski Handel Zagraniczny Artykułami Rolno-Spożywczymi w 2023 r.”, Warszawa, 2024 r.

² GUS, Informacja sygnałna „Koniunktura w gospodarstwach rolnych 29.03.2024 r. w II półroczu 2023 r.”, 2024 r.

³ Biuro Analiz i Strategii, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, Biuro Analiz i Strategii „Wyniki polskiego handlu zagranicznego produktami rolno-spożywczymi w okresie styczeń–listopad 2023 r.”, 2024 r.

⁴ Departament Rynków Rolnych i Transformacji Energetycznej Obszarów Wiejskich, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, „Polski Handel Zagraniczny Artykułami Rolno-Spożywczymi w 2023 r.”, Warszawa, 2024 r.

⁵ GUS, „Powszechny Spis Rolny 2020”, Warszawa, 2022 r.

Głównymi importerami towarów rolno-spożywczych do Polski od lat są Niemcy. W 2023 roku zakupiliśmy u naszych zachodnich sąsiadów produkty rolno-spożywcze na kwotę 6,5 mld EUR, co stanowiło 19% wartości importowanych towarów rolno-spożywczych w 2023 r. Co istotne, wartość ta była większa o 5,5% względem roku 2022 r., w którym wyniosła 6,2 mld EUR. Na kolejnych miejscach pod względem importu towarów rolno-spożywczych do Polski znaleźli się importerzy z: Holandii (2,72 mld EUR), Hiszpanii (1,91 mld EUR), Włoch (1,79 mld EUR), Danii (1,72 mld EUR), Norwegii (1,69 mld EUR), Ukrainy (1,57 mld EUR), Francji (1,24 mld EUR) oraz Belgii (1,27 mld EUR).⁶

Zagranicznych producentów produktów rolno-spożywczych może cieszyć fakt, że udział importu tej kategorii produktów w stosunku do ogółu polskiego importu wzrósł w 2023 roku względem roku poprzedniego z 8,8 do 9,7%.⁷

- Warto zwrócić uwagę na fakt, że duża część importowanych towarów pochodzi z krajów, które są liderami w przetwórstwie i dystrybucji żywności, takich jak Niemcy, Holandia czy Dania. Oznacza to, że Polska nie konkuruje jedynie na poziomie surowcowym, ale także w zakresie przetworzonych produktów spożywczych. Polskie rolnictwo i przemysł spożywczy muszą więc nie tylko walczyć o konkurencyjność cenową, ale również inwestować w innowacje, skracanie łańcuchów dostaw i budowanie silnych marek, które będą atrakcyjne zarówno na rynku krajowym, jak i eksportowym – informuje Krzysztof Podhajski.

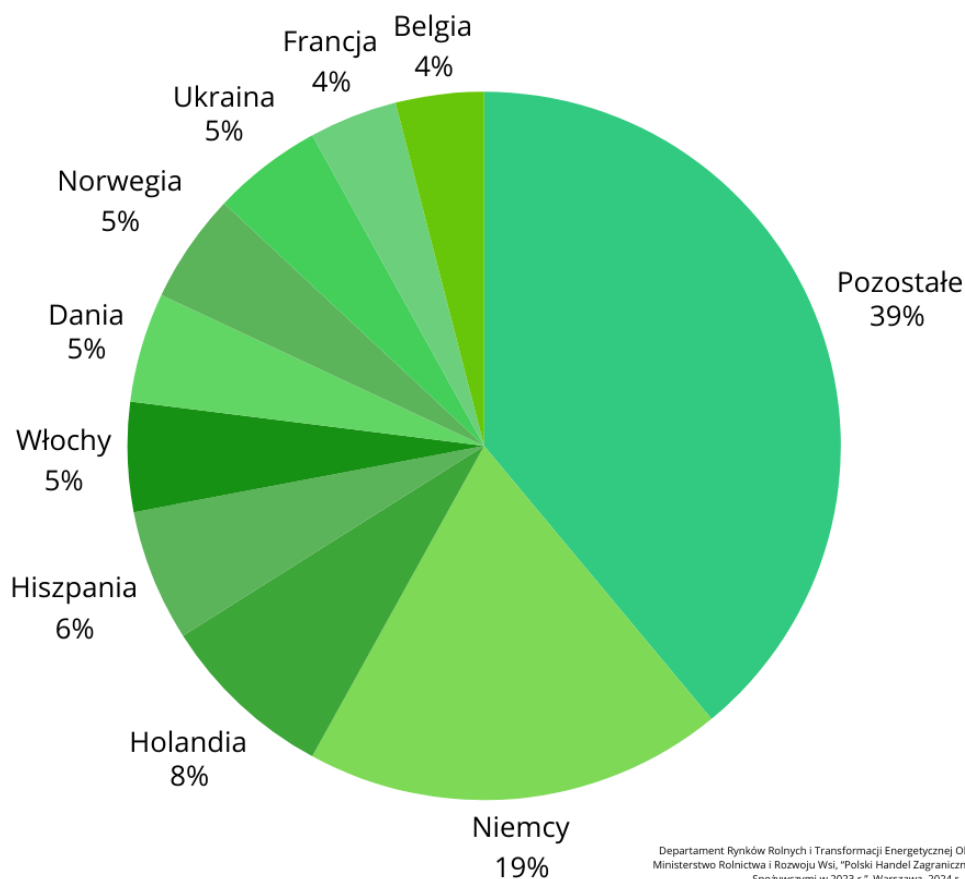
Jak twierdzą eksperci, wzrost udziału importu produktów rolno-spożywczych w całkowitym imporcie Polski może wskazywać na zwiększoną zależność od zagranicznych dostawców. To ważny sygnał w kontekście bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Jeśli ten trend się utrzyma, Polska może w przyszłości stać się bardziej narażona na wahania cen i dostępności towarów na globalnym rynku, co w sytuacjach kryzysowych, takich jak zakłócenia logistyczne czy napięcia polityczne, może negatywnie wpłynąć na stabilność dostaw żywności.

Na ciekawą zależność wskazuje Prezes Zarządu Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej. *- Import rośnie pomimo tego, że Polska jest jednym z czołowych eksporterów żywności w Europie. To oznacza, że krajowi producenci w dużej mierze dostarczają surowce i półprodukty na rynki zagraniczne, podczas gdy na polskim rynku dominują zagraniczne marki i produkty przetworzone. W dłuższej perspektywie może to oznaczać konieczność zmiany modelu produkcji – polscy rolnicy i przetwórcy powinni dążyć do większej integracji w łańcuchu wartości, zwiększając udział w przetwórstwie i sprzedaży gotowych produktów, a nie tylko surowców.*

⁶ Departament Rynków Rolnych i Transformacji Energetycznej Obszarów Wiejskich, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, „Polski Handel Zagraniczny Artykułami Rolno-Spożywczymi w 2023 r.”, Warszawa, 2024 r.

⁷ Departament Rynków Rolnych i Transformacji Energetycznej Obszarów Wiejskich, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, „Polski Handel Zagraniczny Artykułami Rolno-Spożywczymi w 2023 r.”, Warszawa, 2024 r.

GŁÓWNE KIERUNKI IMPORTU PRODUKTÓW ROLNO SPOŻYWCZYCH DO POLSKI W 2023 R.



Czego importowaliśmy najwięcej?

W 2023 r. najwięcej pod względem wartości importowano do naszego kraju: mięsa wieprzowego (5,6%), karmy dla zwierząt (5,3%), świeżych ryb (5%), makuchu sojowego (4,4%), czekolady i przetworów zawierających kakao (3,4%), kawy (2,8%), syropów cukrowych (2,7%), filetów rybnych (2,7%), chleba, pieczywa cukierniczego, ciast i ciastek (2,5%), żywych świń (2,4%) oraz tytoniu nieprzetworzonego (2,2%).⁸

- Rosnący import produktów spożywczych, zwłaszcza mięsa wieprzowego i żywych świń, niesie poważne konsekwencje dla polskich rolników, szczególnie hodowców trzody chlewnej. Wzmożony napływ tańszych surowców i gotowych produktów z zagranicy powoduje silną presję cenową na rodzimych producentów, zmniejszając ich marże i często zmuszając do ograniczania produkcji. Dotyczy to szczególnie najmniejszych gospodarstw, które nie mają zaplecza zarówno finansowego jak i inwestycyjnego do konkurencji z zachodnimi

⁸ Departament Rynków Rolnych i Transformacji Energetycznej Obszarów Wiejskich, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, „Polski Handel Zagraniczny Artykułami Rolno-Spożywczymi w 2023 r.”, Warszawa, 2024 r.

producentami. Jak podaje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w ubiegłym roku ubyto ponad tysiąc stad hodujących 1-5 świń, a łącznie zlikwidowano 3,6 tys. stad. Na domiar złego w ostatnim czasie producenci trzody obawiają się możliwości napływu taniego mięsa z Niemiec w związku z wykryciem pryszczycy u naszych zachodnich sąsiadów - tłumaczy Podhajski.

Polskie gospodarstwa muszą zatem konkurować z importerami, którzy często korzystają z niższych kosztów pracy, tańszych pasz oraz bardziej sprzyjających regulacji w zakresie produkcji rolnej. Dodatkowo, import makuchu sojowego – kluczowego składnika pasz – oznacza dalszą zależność polskiego rolnictwa od zagranicznych surowców, co wpływa na koszty produkcji. Niepokojące jest również to, że import obejmuje nie tylko surowce, ale także przetworzone produkty, takie jak czekolada, kawa, chleb, pieczywo cukiernicze i wyroby cukiernicze. Wzrost ich sprowadzania oznacza, że zagraniczni producenci skutecznie konkurują z polskim przemysłem spożywczym, co może wpływać na stabilność krajowych zakładów przetwórczych i miejsc pracy w sektorze rolno-spożywczym. A przed polskimi rolnikami stoi jeszcze widmo umowy z Mercosur.

Umowa Mercosur – zagrożenie dla polskiego rolnictwa?

Jednym z kluczowych czynników, który może pogorszyć sytuację polskiego rolnictwa, jest umowa handlowa między Unią Europejską a krajami Mercosur (Argentyna, Brazylia, Paragwaj, Urugwaj). To jedno z najważniejszych porozumień handlowych na świecie ma istotny wpływ na globalny rynek. Mercosur (hiszp. Mercado Común del Sur, czyli Wspólny Rynek Południa) jest organizacją gospodarczą, której celem jest integracja gospodarcza krajów Ameryki Południowej, w tym ułatwienie handlu i koordynacja polityk gospodarczych. W skład Mercosur wchodzi: Argentyna, Brazylia, Paragwaj i Urugwaj jako członkowie pełnoprawni oraz Boliwia w procesie akcesji. Wenezuela została zawieszona w 2016 roku.

W kontekście importu do Unii Europejskiej umowa Mercosur ma kluczowe znaczenie, ponieważ znosi lub redukuje cła na szeroki wachlarz produktów rolno-spożywczych oraz przemysłowych pochodzących z krajów Mercosur. Import tych towarów na rynek unijny ma stać się bardziej konkurencyjny cenowo, co budzi obawy europejskich rolników i producentów żywności, którzy wskazują na możliwość wzrostu presji cenowej oraz kwestie związane z normami jakości i ochrony środowiska.

Jeśli umowa zostanie ratyfikowana, polscy rolnicy mogą stanąć w obliczu jeszcze większej konkurencji ze strony tańszych produktów rolno-spożywczych z Ameryki Południowej. Już teraz na linii kraje UE - Mercosur widoczna jest duża asymetria w kwestii eksportu i importu żywności. W 2023 roku wartość unijnego eksportu do krajów Mercosur wyniosła 3,3 mld Euro, natomiast importu o była o ponad 600% większa - wyniosła 24,3 mld EUR.⁹

Jakie produkty trafią na unijne talerze na podstawie umowy Mercosur?

⁹ <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trendy-gospodarcze/produkty-rolno-spozywcze-w-umowie-ue-mercosur/>

Umowa między Unią Europejską a krajami Mercosur ustala kontyngenty importowe na szereg produktów rolnych, które trafią do UE w ramach otwartego rynku. Kluczowym elementem tej umowy jest 6-letni okres przejściowy, który dotyczy najbardziej wrażliwych produktów, takich jak wołowina, wieprzowina, drób, cukier, miód, etanol oraz produkty mleczne.

Jednym z najważniejszych produktów objętych umową jest wołowina. W ramach porozumienia, kraje Mercosur będą mogły dostarczyć do UE łącznie 99 000 ton wołowiny. Kontyngent ten dzieli się na 54 450 ton świeżej i schłodzonej wołowiny oraz 44 550 ton wołowiny mrożonej. W przypadku wieprzowiny umowa przewiduje import 25 000 ton ekwiwalentu tuszy, co odpowiada około 20 750 tonom rzeczywistego mięsa. Umowa z Mercosur obejmuje również kontyngent importowy mięsa drobiowego, wynoszący 180 000 ton. Unia Europejska zgodziła się na bezcłowy import 180 000 ton cukru oraz 45 000 ton miodu. W kontekście produktów mlecznych Mercosur zyska dostęp do rynku UE z możliwością eksportu 30 000 ton sera i 10 000 ton odtłuszczonego mleka w proszku.¹⁰

Eksperci Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskie wskazują na zagrożenia mogące wynikać z umowy Mercosur:

1. Wzrost importu taniej wołowiny i drobiu

Kraje Mercosur, takie jak Brazylia i Argentyna, dzięki korzystnym warunkom klimatycznym dla produkcji mięsa, niższym kosztom produkcji i tańszej sile roboczej mogą oferować mięso wołowe i drobiowe po cenach znacznie niższych niż w Europie. Dla polskich hodowców taka sytuacja to realne zagrożenie – w obliczu spadających cen na rynku, przy jednocześnie rosnących kosztach produkcji, rentowność gospodarstw może ulec dalszemu pogorszeniu. Co więcej, presja cenowa może skutkować koniecznością obniżenia marż, co z kolei przyczyni się do wyparcia mniej konkurencyjnych, mniejszych gospodarstw z rynku.

-Warto podkreślić, że problem nie ogranicza się jedynie do rynku krajowego. Jeśli polska wołowina i drób nie będą w stanie konkurować cenowo z importowanymi produktami na inne rynki, może to również negatywnie wpłynąć na nasz eksport. Wartość eksportu polskiego mięsa wołowego to 2,2 mld Euro, a drobiu to przeszło 4 mld Euro. Polscy producenci, którzy chcą podbić rynki zagraniczne, muszą więc stawić czoła nie tylko krajowym, ale i niebawem międzynarodowym wyzwaniom konkurencyjnym – dodaje ekspert.

2. Napływ soi GMO

Import taniej soi modyfikowanej genetycznie z Ameryki Południowej może zmniejszyć konkurencyjność rodzimych alternatyw paszowych. 31 marca 2022 r. Komisja Europejska (KE) zatwierdziła na 10 lat możliwość importu żywności i pasz pochodzących z upraw modyfikowanych genetycznie soi, rzepaku i bawełny.¹¹ Najwięcej soi produkują na świecie Brazylia (133 mln ton), USA (112 mln ton) oraz Argentyna (48 mln ton).¹² Dwa z tych krajów znajdują się w porozumieniu Mercosur, co oznacza, że swoją produkcję chętnie skierują w kierunku UE. Już teraz Unia Europejska importuje zarówno soję (18 milionów ton), jak i śrutę

¹⁰ <https://www.farmer.pl/fakty/unia-europejska/co-i-ile-kraje-mercósuru-moga-przywozic-do-europy.154879.html>

¹¹ <https://www.farmer.pl/produkcja-roslinna/inne-uprawy/ue-ponownie-zezuala-na-import-gmo-tym-razem-chodzi-o-kukurydze-i-soje.119266.html>

¹² <https://www.topagrar.pl/articles/straczkowe/soja-w-liczbach-2458668>

sojową (25 milionów ton).¹³ Polska importuje natomiast 112 tys. ton soi¹⁴ oraz 2,6-2,7 mln ton śruty sojowej rocznie.¹⁵

- Znaczący udział Brazylii i Argentyny w produkcji soi w połączeniu z liberalizacją handlu w ramach umowy Mercosur-UE sprawia, że Europa staje się atrakcyjnym rynkiem zbytu. To rodzi pytania o bezpieczeństwo żywnościowe i niezależność białkową Unii Europejskiej oraz jej politykę cłową wobec surowców rolnych. Uprawy soi GMO w Ameryce Południowej często wiążą się z intensywnym wylesianiem Amazonii, co stoi w sprzeczności z europejską polityką zrównoważonego rolnictwa i ochrony bioróżnorodności. Pytaniem otwartym jest, czy w przyszłości UE wprowadzi dodatkowe regulacje związane z pochodzeniem surowców, co wpłynie na koszty importowanej soi – przekonuje prezes.

3. Niższe standardy produkcji

Produkty spożywcze z krajów Mercosur mogą nie spełniać takich samych norm dotyczących ochrony środowiska, dobrostanu zwierząt czy stosowania pestycydów, jak te obowiązujące w UE, co stworzy nierówną konkurencję dla polskich rolników.

W krajach Mercosur stosowanie środków ochrony roślin jest mniej restrykcyjnie kontrolowane niż w UE. W Brazylii dopuszczone są substancje zakazane w Europie, takie jak: atrazyna, acefat, chlorotalonil i chloropiryfos.¹⁶ Ponadto, masowe wylesianie Amazonii pod uprawy soi i hodowlę bydła jest sprzeczne z europejskimi celami z zakresu zrównoważonego rolnictwa. Jeśli chodzi o uprawę soi, Unia Europejska jest zmuszona importować ją, gdyż produkcja wewnętrzna nie pokrywa zapotrzebowania unijnego. Alternatywą dla importu soi z krajów Mercosur może być rozwój produkcji oraz import z Ukrainy, która jest największym dostawcą soi na pasze dla hodowli zwierząt w UE.

- Obecna sytuacja na rynku rolnym pokazuje wyraźną asymetrię pomiędzy wymaganiami stawianymi polskim rolnikom a warunkami, w jakich funkcjonują producenci z krajów Mercosur. Polscy rolnicy muszą przestrzegać restrykcyjnych norm dotyczących stosowania środków ochrony roślin, ochrony środowiska czy dobrostanu zwierząt, podczas gdy w Ameryce Południowej regulacje te są znacznie łagodniejsze – zauważa organizator EFR – To rodzi poważne pytania o przyszłość europejskiego rolnictwa. Czy chcemy nadal wzmacniać lokalne, bezpieczne i ekologiczne gospodarstwa, czy pozwolimy na zalew tańszej, ale wątpliwej jakości żywności z krajów, które nie przestrzegają tych samych standardów? Jeśli Unia Europejska chce rzeczywiście wspierać swoje rolnictwo i dbać o bezpieczeństwo żywnościowe, konieczne są działania ograniczające nierówności konkurencyjne oraz zapewniające większą kontrolę nad importem produktów spożywczych – twierdzi Podhajski.

Co przyniesie Mercosur?

Umowa handlowa pomiędzy Unią Europejską a krajami Mercosur to jeden z największych projektów liberalizujących kwestie importu w ostatnich latach. Jej wejście w życie może zmienić krajobraz rolniczy Europy, w tym Polski. Obecnie Polska jest znaczącym eksporterem

¹³ Schuttelaar & Partners, European Soy Monitor, Haga, 2023 r.

¹⁴ <https://www.sps.com.pl/aktualnosc/import-soi-a-zasoby-krajowe.htm>

¹⁵ <https://www.agropolska.pl/uprawa/straczkowe/importujemy-rocznie-blisko-3-mln-ton-sruty-sojowej,170.html>

¹⁶ <https://www.farmer.pl/produkcja-roslinna/w-brazylji-stosuje-sie-atrazynne-acefat-chlorotalonil-i-chloropiryfos-substancje-wycofane-w-ue,155124.html>

żywności – w 2024 r. wartość sprzedaży polskich towarów żywnościowych do krajów UE wyniosła 39,5 mld euro, co oznacza wzrost o 3% w porównaniu do 2023 r.¹⁷ Jednak otwarcie rynku dla produktów z krajów Mercosur może znacząco wpłynąć na tę dynamikę, prowadząc do spadku cen, utraty konkurencyjności i zmniejszenia dochodów polskich rolników.

Eksperti Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej naszkicowali 3 scenariusze dla polskiego rolnictwa po wejściu w życie umowy Mercosur.

Scenariusz 1: Umiarkowany wpływ umowy Mercosur

- UE wprowadza kontyngenty importowe oraz cła ochronne, które stabilizują rynek.
- Polska rolnictwo przestawia się na bardziej zaawansowane przetwórstwo oraz produkcję premium, zyskując przewagę w jakości.
- Spadek cen skupu, ale bez drastycznych skutków dla sektora, dzięki adaptacji do nowych realiów rynkowych i większej koncentracji na jakości produktów.

Scenariusz 2: Drastyczna zmiana rynku

- Masowy import taniej żywności z krajów Mercosur zagraża lokalnym producentom, prowadząc do bankructwa wielu gospodarstw.
- Polska traci rynki eksportowe w UE na rzecz tańszych produktów z Ameryki Łacińskiej.
- Znaczący spadek opłacalności hodowli i upraw w Polsce, obniżenie rentowności całego sektora rolniczego.

Scenariusz 3: Reakcja UE i ochrona rynku

- UE reaguje zaostrzeniem norm importowych, wprowadzając wymóg stosowania tych samych zasad produkcji jak w UE, w tym standardy środowiskowe i dobrostan zwierząt.
- Konsumenci w Europie coraz chętniej wybierają lokalne produkty, unikając taniej, importowanej żywności.
- Wzrost znaczenia jakości, ekologii i zrównoważonego rozwoju w rolnictwie, co daje szansę polskim producentom na wyróżnienie się na rynku.

– Każdy z tych scenariuszy opiera się na różnych reakcjach rynku i polityki unijnej, ale jedno jest pewne – wejście w życie umowy Mercosur wymusi na polskim rolnictwie strategiczne zmiany. Scenariusz umiarkowany to najbardziej optymistyczny wariant, który zakłada, że UE skutecznie ochroni rynek przed nadmiernym importem. Jeśli Polska skoncentruje się na produktach premium i przetwórstwie, może zyskać przewagę konkurencyjną. Kluczowe będzie jednak wsparcie inwestycyjne dla rolników oraz rozwój nowoczesnych technologii. Scenariusz drugi, to realne zagrożenie, jeśli UE nie podejmie zdecydowanych działań ochronnych. Polska, z relatywnie wysokimi kosztami produkcji, może nie wytrzymać konkurencji z tańszą żywnością z Ameryki Łacińskiej. W takim przypadku konieczne byłyby szybkie interwencje – wsparcie finansowe dla rolników, restrukturyzacja gospodarstw i rozwój alternatywnych rynków zbytu. Scenariusz uwzględniający ochronę rynku UE to natomiast rozwiązanie najbardziej korzystne długoterminowo – jeśli Unia postawi na wysokie standardy

¹⁷ <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Polskie-rolnictwo-wyeksportowalo-za-ponad-53-mld-euro-Wzrost-o-2-7-proc-8892249.html>

importowe, a konsumenci będą świadomie wybierać lokalne produkty, polskie rolnictwo może nie tylko przetrwać, ale wręcz się wzmocnić. Kluczowe będzie jednak budowanie marki polskiej żywności jako ekologicznej, wysokiej jakości i zgodnej z unijnymi normami – wylicza Podhajski.

Bez względu na to, jaki scenariusz związany z Mercosur spełni się w najbliższych latach, sytuacja polskiego rolnictwa w kontekście rosnącego importu żywności wskazuje na konieczność przemyślanej strategii rozwoju, która pozwoli na zwiększenie konkurencyjności krajowych producentów na rynku zarówno krajowym jak i międzynarodowym. Koncentracja produkcji oraz modernizacja gospodarstw to odpowiedź na wyzwania związane z rosnącą konkurencją ze strony tańszych produktów importowanych, ale także z potrzebą innowacji oraz budowania silnych marek.